

Zbigniew Strus

Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego - Izba Cywilna

Palestra 41/5-6(473-474), 238-241

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zbigniew Strus

■ Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego – Izba Cywilna

Wybór orzeczeń z zakresu postępowania cywilnego

Przeglądowi grozi monotematyczność, skoro wypełniają go zagadnienia proceduralne ograniczone do postępowania kasacyjnego. Mimo to, trzeba zdobyć się na cierpliwość. Duża ilość spraw wpływających do Sądu Najwyższego jako trzeciej instancji wskazuje, że Sąd ten przestał być egzotyczną instancją dostępną dla strony z inicjatywy wysoko postawionych tzw. podmiotów uprawnionych, albo wskutek wątpliwości prawnych sądu odwoławczego, a korzystanie z kasacji, jako kolejnego środka zaskarżenia staje się zjawiskiem powszednim. Z drugiej strony, zaledwie co dziesiąta w przybliżeniu kasacja, wniesiona przez stronę (uczestnika) zostaje uwzględniona. Zakładając, że oddalane kasacje były wnoszone po dojrzałym namyśle, a tylko brak doświadczenia spowodował dobór nieodpowiedniej podstawy, skoncentrujemy się na orzeczeniach dotyczących przytaczaniu podstaw kasacji i wykazywaniu, że są one usprawiedliwione (jak tego wymaga art. 393¹² k.p.c.). Będzie to przegląd orzeczeń dotyczących w zasadzie art. 393¹ k.p.c.

Jest oczywiste, że „**Samo przytoczenie treści któregośkolwiek punktu art. 393¹ k.p.c. nie stanowi przytoczenia podstaw kasacyjnych w rozumieniu art. 393³ k.p.c.**” – postanowienie z 19 lutego 1997 r.

W postanowieniu z 8 stycznia 1997 r. II CKN 42/96 wyeksponowano rolę pierwszego – w toku instancji – środka zaskarżenia. „**Złożenie przez uczestnika postępowania przed zamknięciem rozprawy oświadczenia, że nie zgłasza żadnych wniosków dowodowych i nieprzypisanie sądowi pierwszej instancji, w złożonej przez tegoż uczestnika rewizji, naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. wskutek pominięcia dowodu z zeznań świadka zgłoszonego w odpowiedzi na wniosek, czyni nieskutecznym powoływanie się na takie naruszenie postępowania w kasacji**”. Zrozumiałe, że przeoczenie zgłoszonego dowodu obciąża sąd, lecz ten sam błąd popełniony przez stronę przy wnoszeniu apelacji nie może być naprawiony w postępowaniu kasacyjnym.

Kasacja jest środkiem zaskarżenia jakościowo odmiennym od modelu rewizyjnego. O głębokiej różnicy w porównaniu ze stanem dotych-

czasowym może świadczyć radykalnie brzmiąca teza postanowienia z 7 stycznia br. sygn. I CZ 22/96: „Sąd drugiej instancji odrzuci kasację – bez wzywania strony do usunięcia jej braków – także wówczas, gdy stopień ogólności uzasadnienia przytoczonych w skardze kasacyjnej podstaw pomija dokonane ustalenia faktyczne oraz istotę rozpoznawanej sprawy i nie pozwala na zbadanie prawdziwości tych podstaw i dokonanie merytorycznej oceny złożonej kasacji (art. 393⁵ k.p.c.)”. Zrozumiałe, że odrzucenie kasacji ze względu na ogólnikowość zawartych w niej zarzutów (można by tu mówić o dywagacjach na temat sprawy) zdarzy się wyjątkowo, jednak przytoczone orzeczenie stanowi przestrożę dla osób tkwiących (w błędnym także na tle dotychczasowego stanu) przekonaniu, że zaskarżenie orzeczenia polegać może na beztróskim przedstawieniu w kasacji własnych poglądów na temat stanu faktycznego, jakby sprawa zaczynała się od tej instancji.

Na obowiązek szczegółowości uzasadnienia podstaw kasacji zwraca uwagę wyrok z 20 lutego 1997 r. I CKN 94/96: „**Nie spełnia obowiązku uzasadnienia podstawy kasacji powołanie się na wcześniejsze orzeczenia Sądu Najwyższego i komentarze do nich, przez stwierdzenie, że na te wyjaśnienia powód powołuje się w całości**”. W wyroku z 12 marca 1997 r. II CKN 22/97 znajdują się następujące wskazówki:

„1. Pełnomocnik strony, powołując się na podstawę kasacyjną z art. 393¹ pkt 2, powinien wskazać konkretne przepisy postępowania, które sąd drugiej instancji naruszył, określić na czym to naruszenie polega oraz wykazać, że powołane uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

2. Kasacja oparta na własnej (kasanta) ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, bez wykazania naruszenia przez sąd konkretnych przepisów postępowania nie zawiera uzasadnionej podstawy z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. i podlega oddaleniu”.

Nie jest łatwe podważanie skutków czynności prawnych ze względu na treść lub wady oświadczeń woli. Spory o podstawę kwestionowania ustaleń dotyczących oświadczeń woli trwały już na gruncie kasacji przedwojennej. Oto przykłady ostatnich orzeczeń dotyczących tej materii.

W wyroku z 23 stycznia 1997 r. sygn. I CKN 51/96 stwierdzono, że „**Pozorność umowy jest okolicznością faktyczną i jako taka podlega ustaleniu przez sądy merytorycznie. W ramach podstawy kasacyjnej, o której mowa w art. 393¹ k.p.c., ustalenie to nie podlega kontroli kasacyjnej w jakimkolwiek aspekcie**”. Zagadnienie nie należy do rzędu oczywistych. Być może dlatego skarżący, dotknięty orzeczeniem stwierdzającym nieważność czynności prawnej, uznał za

właściwe przytoczyć jako podstawę naruszenie art. 83 § 1 k.c. Sąd Najwyższy natomiast sprowadza rzecz do źródła: jeżeli ustalono (w pierwszej instancji), że złożono oświadczenie woli dla pozorów, bez podważenia tego ustalenia nie ma mowy o badaniu, czy doszło do naruszenia prawa materialnego. Następnym etapem po **ustaleniu treści** oświadczenia woli jest jej wykładnia. Tego dotyczy teza wyroku z 20 lutego 1997 r. sygn. I CKN 90/96: **„Wykładnia ustalonego oświadczenia woli stron umowy należy do kwestii prawnych i podlega kontroli kasacyjnej”**. Trafność wykładni zawartej w orzeczeniu sądu drugiej instancji podlega zaskarżeniu w ramach podstawy wymienionej w art. 393¹ pkt 1 k.p.c.

Jako utrwalony w orzecznictwie należy uznać pogląd, że **„Sąd Najwyższy rozpoznając kasację, dokonuje oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego (...) na podstawie stanu faktycznego sprawy, będącego podstawą wydania zaskarżonego wyroku”** – wyrok z 21 lutego 1997 r. II CKN 37/96 i postanowienie z 21 lutego 1997 r. II CKN 7/97. Obserwacja dotychczas wnoszonych kasacji pozwala na stwierdzenie, że nagminny jest błąd polegający na pomijaniu przez ich autorów treści dokonanych ustaleń przez sądy niższych instancji (z reguły w orzeczeniu pierwszej instancji) albo formułowania w kasacji zarzutów odnoszących się do oceny dowodów przez sąd pierwszej instancji. Tytułem przykładu wskażę następujące orzeczenia:

– postanowienie z 11 marca 1997 r. III CKN 12/97 kategorycznie stwierdzające: **„W postępowaniu kasacyjnym nie podlega sprawdzeniu prawidłowość realizacji zasady swobodnej oceny dowodów przez sąd pierwszej instancji. Kontrola kasacyjna bowiem zgodnie z art. 392 § 1 k.p.c. odnosi się do orzeczenia sądu drugiej instancji”**;

– wyrok z 20 lutego 1997 r. sygn. I CKN 97/96 zwracający uwagę na dodatkową trudność w okresie przejściowym, wynikającą z konieczności uwzględniania odmiennej kognicji sądu rewizyjnego i apelacyjnego. **„Zaskarżenie kasacją orzeczenia sądu drugiej instancji nie może opierać się na zarzutach dotyczących uchybień sądu pierwszej instancji, te bowiem podlegają kontroli instancyjnej. Jeśli Sąd Najwyższy ocenia prawidłowość orzeczenia sądu drugiej instancji (art. 392 k.p.c.), to konieczne jest rozróżnianie podstawy działania tego sądu. Jeśli zatem orzeczenie sądu pierwszej instancji było wydane przed 1 lipca 1996 r. to stosownie do art. 11 ust. 2 i 3 ustawy z 1 marca 1996 r. o zmianie k.p.c. ... kontroli kasacyjnej podlegać musi prawidłowość wypełniania przez ten sąd obowiązków sądu rewizyjnego (art. 385–390 k.p.c. sprzed 1 lipca 1996 r.). W szczególności zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być postawiony temu sądowi zasadnie tylko wówczas, gdy uzupełniając lub ponawiając dowody dokonywał on własnych nowych ustaleń faktycz-**

nych w sposób sprzeczny z wynikającej z tej normy regułami. W innych wypadkach podstawę kasacji stanowić może jedynie naruszenie innych obowiązków sądu rewizyjnego. Te zaś były odmienne niż przy rozpoznawaniu apelacji”. Skarżący starają się różnymi drogami zaczepić ustalenia dokonane w pierwszej instancji. Np. autor w jednej ze spraw zdecydował się na zaskarżenie obydwu wyroków. Częściej próba podważenia polega na wykazywaniu, że ostatecznie doszło do naruszenia prawa materialnego. Takiej sytuacji dotyczył wyrok z 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 z następującą tezą: „Dla oceny przez SN, rozpoznający kasację, trafności zarzutu naruszenia prawa materialnego, miarodajny jest stan faktyczny sprawy, będący podstawą wydania zaskarżonego wyroku (por. post. z 6 lutego 1997 r. II CKN 88/96), jeżeli równocześnie brak jest podstawy – z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. – naruszenia przepisów postępowania, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, np. przez poczynienie wadliwych ustaleń”. Zdaniem autora przeglądu, w takiej sytuacji tylko podstawa z pkt 2 może być usprawiedliwiona, ponieważ niewczesne jest omawianie prawidłowości zastosowania prawa materialnego jeśli nie zostały ustalone fakty.

W wyroku z 11 marca 1997 r. sygn. III CKN 34/97 Sąd Najwyższy wyjaśnił wątpliwości związane z podstawą procesową skargi na naruszenie statutu. „Analogicznie do sytuacji, kiedy ustawa zawiera delegację ustawową dla wydania aktu wykonawczego, trzeba traktować sytuację, kiedy ustawa w oznaczonej materii odsyła do postanowień statutu, a w konsekwencji postanowienia te uważać za prawo materialne (art. 393¹ pkt 1 k.p.c.)”.

Czym jest istotny wpływ naruszenia przepisów na wynik sprawy wyjaśnia postanowienie z 10 lutego 1997 r. I CKN 57/96: „Uwzględnienie kasacji opartej na podstawie z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. wymaga aby – poza naruszeniem przepisów postępowania – skarżący wykazał, że następstwa stwierdzonych wadliwości postępowania były tego rodzaju (bądź skali), iż kształtowały one lub współkształtowały treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia”.

W postanowieniu z 27 lutego 1997 r. III CKN 6/97 zwrócono uwagę na to, że „Uczestnik postępowania może powoływać się na naruszenie przepisów postępowania w ramach własnego interesu, a nie interesu innego uczestnika, chyba że naruszenie to spowodowało nieważność postępowania”.